

# Eugeniusz Weron

---

## Biuletyn teologii laikatu (97)

---

Collectanea Theologica 70/1, 157-170

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (97)

**ZAWARTOŚĆ:** I. Piąty Kongres ku czci Miłosierdzia Bożego. II. Kierownictwo duchowe realizowane przez świeckich w posłudze nowej ewangelizacji\*.

### I. PIĄTY KONGRES KU CZCI MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

W dniach 9-11 kwietnia 1999 r. w częstochowskiej Dolinie Miłosierdzia (przy ul. Kordeckiego 49) odbył się V Kongres Miłosierdzia Bożego pod ogólnym hasłem: „W Miłosierdziu Bożym ku nowej ewangelizacji”. Kongres poprzedziły przygotowania pod kierunkiem księży pallotynów. Główna odpowiedzialność za przygotowanie spoczywała w rękach ks. Zbigniewa Rembisa SAC.

Uczestnikami Kongresu byli duchowni i świeccy z wyraźną przewagą osób świeckich.

Podobnie jak w latach poprzednich, program Kongresu składał się z dwóch części: doktrynalnej i kultowej. Na prace części doktrynalnej poświęcono dwa dni, piątek i sobotę (9-10 kwietnia). Natomiast dla części kultowej przewidziano sobotni wieczór i nocne czuwanie wraz ze Mszą św. o północy. Główne uroczystości kultowe i zakończenie Kongresu zaprogramowano na niedzielę (11 kwietnia), gdy Kościół w Polsce obchodził po raz kolejny święto Miłosierdzia Bożego.

#### Część dokrynalna

Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej na rozpoczęcie Kongresu w sanktuarium Miłosierdzia Bożego przewodniczył ks. bp dr Stanisław Stefanek, ordynariusz diecezji łomżyńskiej. On również wygłosił okolicznościową homilię.

Pierwszy referat pt.: *Apostolski wymiar rodziny chrześcijańskiej jako znak Bożego Miłosierdzia*, otwierający część doktrynalną, wygłosił wspomniany wyżej główny celebrans (bp S. Stefanek).

Prelegent nawiązał do obchodzonego aktualnie (w 1999 r.) Roku Boga Ojca, jako przygotowania do Wielkiego Jubileuszu. Zwrócił uwagę na fakt – w kontekście stworzenia pierwszej pary ludzkiej „na obraz i podobieństwo Boże” – że już pierwsza rodzina zaistniała jako wspólnota osób obdarzających się miłością i miłosierdziem. Tak więc i nadal każda rodzina pozostaje znakiem Bożego obdarowania i miłosierdzia.

Drugi referent, ks. prof. dr hab. Lucjan Balter SAC, mówił na temat: *Kościół jako sakrament Bożego Miłosierdzia*. Zwrócił on szczególnie uwagę i obszernie roz-

---

\* Redaktorem Biuletynu teologii laikatu jest Eugeniusz Weron SAC.

pracował problem posoborowego rozumienia nazwy i pojęcia „sakrament” w jego bardzo różnorodnych odniesieniach i zastosowaniach.

Z kolei red. dr Karol Klauza, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy przedstawił zagadnienie: *Obecność ludzi świeckich w mass-mediach jako ich ewangelizacyjna odpowiedź na Boże Miłosierdzie*. Jako zaangażowany pracownik środków przekazu, w oparciu głównie o własne doświadczenie i obserwację, oceniał katolicką obecność w mediach i własną pracę. Upatruje w niej „dar Bożego Miłosierdzia” oraz okazję dawania własnej odpowiedzi na to obdarowanie. Wyznał, że praca katolickiego dziennikarza to „nieustanne składanie świadectwa swej wiary i podziwu dla wielkości miłosiernego obdarowania (...) i forma służenia Chrystusowi w bliźnich”.

Podobną tematykę podjął i omówił ks. prał. dr Ireneusz Skubiś, naczelny redaktor katolickiego tygodnika „Niedziela”. Temat referatu: *Miłosierdzie Boże w działalności społeczno-politycznej ludzi świeckich*. Jako naczelny redaktor, przestając na co dzień z wielu świeckimi współpracownikami, postulował, by życie społeczne i polityczne pozostawało zawsze oparte na zasadach etycznych. Winno być tak zorganizowane, aby zawsze była zachowana naczelna zasada miłości bliźniego jako miłości miłosiernej. Społecznik i polityk powinien być człowiekiem prawym, który zawsze, także w razie własnego upadku, potrafi przyznać się do winy czy błędu i umie trafnie przewidywać następstwa swego zachowania oraz należycie je oceniać. Powinien też dostrzegać i oceniać drugiego człowieka według wzoru miłosiernego Ojca w niebie.

Temat: *Ojcostwo ziemskie odbłaskiem Bożego Miłosierdzia* poruszył ks. dr Anasztazy Bławat SAC. Uwydatnił w swej wypowiedzi związki łączące ziemskie ojcostwo z ojcostwem Boga. Wynika z tego niezrównana godność ojca, zwłaszcza w rodzinie chrześcijańskiej. Z tego faktu wyprowadził praktyczne wnioski i zastosowania dla życia rodzinnego.

Teologiczne podstawy prawdy o Bożym Miłosierdziu przedstawił w syntetycznym zarysie ks. dr Marian Kowalczyk SAC, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie. Temat jego referatu to: *Bogaty w miłosierdzie Bóg Ojciec chce zbawienia wszystkich ludzi*. Referent ukazał ojcostwo Boga oraz obchodzony aktualnie w związku z jubileuszem Rok Ojca w aspekcie apostołstwa i nowej ewangelizacji. Ludzkie apostołstwo i ewangelizacja jest bowiem wyrazem zbawczej woli Boga, jako Ojca wszystkich ludzi. A to wszystko jest z kolei nieustannym objawianiem się Bożego Miłosierdzia.

Ostatnią wypowiedzią w części doktrynalnej był referat ks. prof. dr hab. Eugeniusza Werona SAC: *Kierownictwo duchowe realizowane przez świeckich w posłudze nowej ewangelizacji*. Temat ten wzbudził duże zainteresowanie, zwłaszcza wśród ludzi świeckich, ponieważ na ogół są oni mało informowani o swoich kompetencjach w dziedzinie duchowości. Referent dał najpierw wstępne wyjaśnienie istoty kierownictwa duchowego, a następnie ukazał fakty kierownictwa realizowanego przez osoby

świeckie na szerokim tle historii Kościoła. Z kolei omówił teologiczne i prawne uzasadnienie faktów kierownictwa. Pod koniec wyprowadził niektóre wnioski praktyczne dla przyszłej misji ewangelizacyjnej ludzi świeckich w Kościele i w świecie.

### Część kultowa

Tegoroczny Kongres był równocześnie dogodną okazją do dziękczynnego *Te Deum* za złoty jubileusz posługi księży pallotynów w częstochowskiej Dolinie Miłosierdzia. W związku z tym ks. Edmund Boniewicz omówił historię sanktuarium Miłosierdzia Bożego i pięćdziesięcioletnią działalność apostołską pallotynów, jak i szczególnie charyzmat związany z tym miejscem. Z kolei ks. Maciej Ryś SAC poinformował uczestników Kongresu o pracy rekolekcyjnej prowadzonej przy sanktuarium oraz o wspólnotach apostołskich, zwanych także Wieczernikami. Są one związane z ruchem Miłosierdzia Bożego w Polsce. Ks. Janusz Kilar SAC omówił niektóre aspekty ruchu pielgrzymkowego, który ma swój ośrodek przy sanktuarium w Częstochowie.

Kongresowe hasło: „W Miłosierdziu Bożym ku nowej ewangelizacji” stanowiło także główne motto do modlitewnej refleksji i różnych nabożeństw sprawowanych i przeżywanych w czasie tych dni. Nocne czuwanie w sanktuarium stanowiło dobrą okazję do pogłębionego przeżywania takich aktów kultu jak np. Koronka do Miłosierdzia Bożego. Także rozważania różańcowe i Drogi Krzyżowej oraz Godziny Miłosierdzia Bożego nasycone były treściami kontemplacji tej wielkiej Bożej tajemnicy.

Orędzie Bożego Miłosierdzia, przekazanego błog. siostrze Faustynie Kowalskiej, zostało przybliżone uczestnikom także w formie artystycznej w programie wokalnie-muzycznym wykonanym przez alumnów Wyższego Seminarium Duchownego z Ołtarzewa.

Akordem końcowym i wieńczącym prace Kongresu była uroczysta Msza św. w niedzielę Miłosierdzia Bożego, sprawowana w koncelebrze 32 kapłanów, której przewodniczył metropolita częstochowski abp Stanisław Nowak. Liturgię uświetniła obecność licznych pocztów sztandarowych i orkiestry Poczty Polskiej. Odbyła się uroczysta procesja oraz złożenie symbolicznych darów ofiarowanych przez czcicieli Miłosierdzia Bożego przybyłych z różnych stron Polski. Obecność wielu wiernych świeckich oraz przedstawicieli licznych rodzin zakonnych męskich i żeńskich, a także wielu nowo powstałych stowarzyszeń katolickich świadczyła o wzrastającej czci dla Bożego Miłosierdzia.

W okolicznościowej homilii arcypasterz Kościoła częstochowskiego uzmysłowił wiernym, że sam Jezus Chrystus, Syn Boży, dał nam przykład, jak mamy zaufać Bogu Ojcu i jak oddać się w ręce Jego miłosiernej Miłości. Podobny przykład daje nam Maryja. Współczesny świat potrzebuje Bożego Miłosierdzia. Dzisiejszy człowiek nie może żyć bez nadziei. Im bardziej zaś człowiek i świat tonie w grzechu, tym więcej, czasem nawet podświadomie, otwiera się na Boże i ludzkie miłosierdzie.

W trzynastą rocznicę aktu zawierzenia archidiecezji częstochowskiej Miłosierdziu Bożemu oraz w cztery lata po ustanowieniu w Kościele polskim święta Miłosierdzia

Bożego, abp Stanisław Nowak dokonał aktu zawierzenia i poświęcenia swej archidiecezji i wszystkich obecnych Miłosierdziu Bożemu.

Pod koniec Mszy św. zabrał głos nowy wyższy przełożony Prowincji Zwiastowania Pańskiego Księży Pallotynów, ks. dr Tomasz Skibiński. Dziękując księdzu arcybiskupowi za przewodniczenie, a wszystkim za uczestnictwo, zauważył, że Kongres pozwolił nam ponownie otworzyć się na promieniowanie tajemnicy Miłosierdzia. Przypomnieliśmy sobie, że trzeba iść, głosić i czynić miłosierdzie. Bóg chce, abyśmy trwali w świadomości, że jesteśmy synami i córkami Miłosiernego Ojca w niebie.

Słowo zamykające Kongres wygłosił delegat generalnego przełożonego księży pallotynów – ks. dr Kazimierz Czulk SAC. Nawiązując do głównego hasła Kongresu wskazał na nieprzemijającą jego aktualność. Ukazuje nam ono kierunek drogi na trzecie tysiąclecie.

*Agata Bochenek, ks. Edmund Boniewicz, Częstochowa*

## II. KIEROWNICTWO DUCHOWE REALIZOWANE PRZEZ ŚWIECKICH W POSŁUDZE NOWEJ EWANGELIZACJI<sup>1</sup>

Ojciec Niebieski „bogaty w miłosierdzie” posyła różne grupy osób, w różnej porze ich życia, w różny sposób i na różne pola, do pracy ewangelizacyjnej: „Idźcie i wy do mojej winnicy” (Mt 20, 4).

Posyła apostołów, biskupów i kapłanów, by w sposób bardziej „urzędowy” i w zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi*, KK 10) jako „głowy” Kościoła przedłużali Jego posłannictwo do świata.

Powołuje i posyła także ludzi świeckich przez sakramenty chrztu i bierzmowania oraz przez sakrament małżeństwa, aby dokonywali dzieła uświęcenia świata, czyli konsekracji (*consecratio mundi*) na sposób ewangelicznego „zaczynu” (KK 31). Oni to przez swoje życie rodzinne, jako małżonkowie, ojcowie i matki, rodząc i wychowując swoje dzieci, tkwią u samego rdzenia życia świata i dokonują podstawowego dzieła chryścianizacji. Bez ich kościelnego zaangażowania Kościół przestalby istnieć w ciągu jednego pokolenia. O tym należy pamiętać...

Świeccy chrześcijanie przez swoją pracę zawodową i przez różnorodną obecność w sferze działalności społecznej, kulturalnej i politycznej, wnoszą łaskę Chrystusową i chrześcijańskiego ducha w różne struktury życia świata. Ta obecność chrześcijańska staje się szczególnie potrzebna i pożądana, a zarazem widoczna i skuteczna, zwłaszcza w środkach społecznego przekazu.

---

<sup>1</sup> Tekst wypowiedzi na V Kongresie Miłosierdzia Bożego. Por. *Dictionnaire de Spiritualité Ascétique et Mystique*, t. 3, hasło: *Direction spirituelle*, s. 1002-1008.

Ale istnieje jeszcze inna dziedzina ewangelizacyjnej działalności świeckich, mało znana, bardziej ukryta, a chyba i mocno zaniedbywana, jaką jest kierownictwo duchowe dokonywane przez posługę ludzi świeckich. Trzeba więc ukazać najpierw fakt jego istnienia w dziejach Kościoła.

### Fakty kierownictwa realizowanego przez świeckich

W starożytności chrześcijańskiej znajdujemy bogatą literaturę dotyczącą kierownictwa duchowego prowadzonego przez zakony tak męskie jak i żeńskie. Zachowały się liczne świadectwa porad duchowych, jako tzw. Apophtegmata patrum („Wypowiedzi ojców”), a także mniej liczne świadectwa „matek duchowych”, głównie przełożonych żeńskich klasztorów, które prowadziły kierownictwo duchowe podwładnych sobie sióstr. Należy tu zaraz dodać, że założycielami zakonów czy klasztorów byli w starożytności ludzie świeccy, których sława świętości przyciągała licznych naśladowców poddających się spontanicznie kierownictwu swego mistrza. Dopiero stopniowo pod wpływem zewnętrznych konieczności przyjmowali oni jakąś gotową już „regułę” życia lub tworzyli nową. Tak więc, u początków życia zakonnego znajduje się kierownictwo duchowe realizowane przez świeckich i dla świeckich. Także i później w zorganizowanej już wspólnotie zakonnej powierzano kierownictwo duchowe tzw. starszym (*seniores*), którzy z zasady nie byli kapłanami. Należy tu wyjaśnić, że do kapłaństwa wyznaczano tylko jedynki i to wyłącznie w celu zapewnienia sakramentalnej posługi dla wspólnoty.

W literaturze starożytnej zachowały się niektóre listy dotyczące kierownictwa duchowego ludzi świeckich dokonywanego przez kapłanów, wśród przykładów można wskazać na listy św. Hieronima (kapłana) do rzymskich pań: Pauli i Eustochium. W listach tych znajdują się pouczenia na takie tematy, jak pokora, czystość, ubóstwo w warunkach życia świeckiego<sup>2</sup>.

Jest to dość zaskakujące, że w starożytności chrześcijańskiej nie znajdujemy (lub raczej nie znaleziono dotąd) bezpośredniego świadectwa indywidualnego kierownictwa duchowego realizowanego przez osoby pozostające w życiu świeckim. Natomiast istnieją dość liczne świadectwa kierownictwa zbiorowego, stanowego. Takimi dowodami mogą być liczne rozprawy ludzi świeckich piszących na tematy życia duchowego. Tak np. Tertulian (świecki retor, adwokat) napisał m.in.: *O modlitwie (De oratione)*; *O cierpliwości (De patientia)*; *O pokucie (De paenitentia)*; *O noszeniu zasłony przez dziewice (De virginibus velandis)*; *O poście (De ieiunio)*. Trudno się oprzeć przypuszczeniu, by pisząc o tak typowych dla życia duchowego zagadnieniach nie udzielał tych rad poszczególnym osobom ze swego otoczenia<sup>3</sup>. Podobnie Klemens Aleksandryjski, świecki nauczyciel a później kierownik szkoły aleksandryjskiej (we-

<sup>2</sup> Por. E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, Pallottinum 1983, s. 28.

<sup>3</sup> Hasło: *Tertulian*, w: *Lexicon für Theologie und Kirche*, t. 9, s. 1370

dług niektórych kapłan) w swoich dziełach: *Stromata (Kobierce)*; *Paidagogos (Wychowawca)*; *Quis dives salvetur (Jaki bogacz może być zbawiony)* omawia zagadnienia życia doskonałego i szczęśliwego oraz obowiązek posłuszeństwa Chrystusowi i niebezpieczeństwa płynące z bogactwa dla doskonałości chrześcijańskiej<sup>4</sup>. Trudno także i w tym przypadku założyć, że Klemens jako nauczyciel i wychowawca w szkole chrześcijańskiej (właściwie pierwszej akademii teologicznej) mógłby się powstrzymać od dialogu ze swymi uczniami na tematy, które zazwyczaj należą do treści duchowego kierownictwa. Tym bardziej że tematy te na pewno nurtowały wiernych tamtego czasu. Wiadomo bowiem, że już w pierwszych gminach chrześcijańskich, jak mówi historia, istniały grupy wiernych świeckich określane jako „wstrzemięźliwi” (*continentes*), „asceci” oraz wspólnoty „wdów”<sup>5</sup>. Grupy te i wspólnoty potrzebowały i oczekiwały na wskazania dotyczące ideałów chrześcijańskich w warunkach życia w świecie. Tym też należy tłumaczyć stosunkowo częste omawianie w ówczesnej literaturze tematyki życia duchowego.

W wiekach średnich życie zakonne staje się dominantą ówczesnej kultury. W tym kontekście zainteresowanie życiem wewnętrznym ludzi świeckich schodzi na dalszy plan. Od początków XIII w. zaczyna się w teologii dowartościowywanie tzw. rzeczywistości ziemskich, jak: ludzkie ciało, małżeństwo, praca, świecki zawód itp. Daje to podstawy do wypracowania w przyszłości specyficznej duchowości ludzi świeckich.

Pomimo zdominowania kultury średniowiecznej przez zakonników, to jednak stopniowo przez „trzecie zakony” podnosi się poziom życia religijnego świeckich. Te świeckie gałęzie działalności zakonnej upowszechniają religijne ideały w szerokich warstwach ludności i przyczyniają się przez swoich przełożonych do wytworzenia pewnej elity życia religijnego. I chociaż nauczycielami i kierownikami duchowymi są kapłani tzw. pierwszego zakonu, to jednak i wśród tercjarzy pojawiają się charyzmatyczne jednostki zdolne do podejmowania zadań kierownictwa duchowego nie tylko dla świeckich, ale i dla osób stanu duchownego. Typowym przykładem jest tercjarka dominikańska św. Katarzyna ze Sieny (1347-1380) ogłoszona przez papieża Pawła VI Doktorem Kościoła. Pomimo że była półanalfabatką, dyktowała wspaniałe rozprawy i listy o bardzo głębokiej treści. Z jej duchowego kierownictwa korzystały osoby świeckie i duchowne z jej otoczenia. Po poradę, także w sprawach wielkiej polityki, zwracali się do niej dostojnicy świeccy i duchowni, a nawet papieże. Stanowiła zdumiewające zjawisko tamtych czasów.

Pod koniec średniowiecza szkoła niderlandzka z Janem Ruysbroek (†1381) zwracała uwagę nie tylko na kierownictwo duchowe dusz zakonnych, ale i świeckich. Tzw. *Devotio moderna* oraz Tomasz à Kempis w swoim dziełku *O naśladowaniu Chrystusa* zalecali kierownictwo duchowe jako ważny środek do osiągnięcia chrześcijańskiej doskonałości.

<sup>4</sup> Hasło: *Klemens von Alexandrien*, w: *Lexicon*, t. 6, s. 377-378.

<sup>5</sup> *Dizionario enciclopedico di spiritualita*, t. 1, Roma 1975, s. 345-351.

W czasach nowożytnych św. Franciszek Salezy (†1622) dostrzega i opisuje w swoim dziele *Filotea* specyficzną odrębność życia duchowego ludzi świeckich i zaleca odpowiednie i dostosowane do ich potrzeb kierownictwo duchowe.

Wiek XVII był szczególnie łaskawy dla kierownictwa duchowego świeckich. Kierownictwo stało się swoistą modą na dworach królewskich i wśród arystokracji, a stanowisko nadwornego kapelana i kierownika duchowego – snobizmem. Za tym przykładem podążało bogate mieszczaństwo.

Dość częstym zjawiskiem w tym wieku byli kierownicy duchowi spośród ludzi świeckich. *Dictionnaire de spiritualite* (t. III) wymienia niektóre nazwiska, jak np. Gaston de Renty (†1649) oraz Jean de Berneres (†1659). Z kobiet świeckich znane są takie osobistości jak: Maria Rousseau (†1680) matka pięciorga dzieci i sprzedawczyni szlachetnych win w Paryżu; Maria Teyssonier (†1648) wdowa, do której zwracano się po porady w sprawach duchowych „jak do wyroczni”; Maria de Yallees (†1656); Armelle Nicolas (†1671), była zwykłą służącą, do której zwracano się po porady duchowe. Z ich posługi korzystali nie tylko świeccy, ale i siostry zakonne oraz niektórzy duchowni<sup>6</sup>.

Wiek XVIII był mniej pomyślny dla kierownictwa duchowego ze względu na potępienie przez Stolicę Apostolską błędnych poglądów Michała Molinosa (w 1687 r.), czyli tzw. kwietyzmu.

Natomiast wiek XIX wydał wielu wspaniałych kierowników dusz spośród założycieli nowych zakonów i stowarzyszeń, jak św. W. Pallotti, św. Jan Bosco, błóg. Honorat Koźmiński. W Polsce trzeba szczególnie odnotować działalność świeckiego Sługi Bożego Edmunda Bojanowskiego, założyciela zakonu sióstr służebniczek i równocześnie ich kierownika duchowego. Jego beatyfikacja została dokonana w czerwcu 1999 r.

W XX wieku na specjalne podkreślenie zasługuje przypadek kierownictwa duchowego, prowadzonego przez świeckiego chrześcijanina, którym był Jan Tyranowski w parafii salezjańskiej w Krakowie na Dębnikach. Był on z zawodu urzędnikiem, ale wybrał pracę w zawodzie krawieckim, ponieważ – jak twierdził – taka praca ułatwiała mu skupienie i życie wewnętrzne. Księża salezjanie powierzyli mu opiekę nad młodzieżą należącą do tzw. Żywego Różańca. Tyranowski wywiązywał się z tego zadania znakomicie nie tylko w sensie organizacyjnym, ale także przez „prawdziwą duchową formację, którą dawał związanym z nim młodym ludziom”. Wśród tych młodych znajdował się wtedy Karol Wojtyła. On też zaświadcza w swej autobiograficznej książce pt. *Dar i tajemnica*: „Od niego (tj. od Tyranowskiego) nauczyłem się między innymi elementarnych metod pracy nad sobą, które wyprzedziły to, co potem znalazłem

<sup>6</sup> *Dictionnaire*, t. 3, s. 1131-1133.



w seminarium. Tyranowski, który sam kształtował się na dziełach św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa, wprowadził mnie po raz pierwszy w te niezwykle, jak na mój ówczesny wiek, lektury”<sup>7</sup>.

To świadectwo papieża Jana Pawła II jest koronnym dowodem faktu istnienia owocnego kierownictwa duchowego prowadzonego przez świeckich.

Wypada tutaj z kolei podać trochę podstawowych wyjaśnień.

### Co to jest kierownictwo duchowe?

Trzeba tu zauważyć, że sama nazwa „kierownictwo” jest nieco myląca i może sugerować, że kierownik duchowy „dyryguje” życiem drugiego człowieka, podobnie jak kierowca samochodem lub dyrektor zakładem produkcyjnym. Otóż, w rozumieniu kościelnym, kierownictwo duchowe nie było nigdy i nie jest rozumiane w sensie przełożenia, a konsekwentnie osoba kierowana nie staje się podwładną i zobowiązaną do posłuszeństwa. Ten szczególny stosunek osoby korzystającej z kierownictwa określony został jeszcze w średniowieczu mianem *docibilitas* (pouczalność), która oznacza zdolność i gotowość do przyjmowania pouczeń lub porad, udzielanych przez kierownika<sup>8</sup>.

Aby uniknąć pewnej niejasności, próbuje się obecnie wprowadzać na określenie kierownictwa inne nazwy, jak: „dialog duchowy”, „towarzyszenie”, „przewodnictwo”, „poradnictwo duchowe” itp. Te nowe nazwy jednak również trochę mylnie sugerują zbyt partnerski stosunek między osobami w kierownictwie<sup>9</sup>. Dlatego zapewne i dokumenty II Soboru Watykańskiego oraz późniejsze dokumenty kościelne zachowują tradycyjną nazwę. Obok nazwy „kierownictwo duchowe” stosowana jest zwłaszcza we wspólnotach kościelnych, również tradycyjna nazwa „ojcostwo duchowe”. Zawiera ona i sugeruje ten szczególny rodzaj autorytetu, jaki jest związany z duchowym „rodzeniem” i duchowym wzrostem osoby korzystającej z kierownictwa.

Gdy chodzi o treść, to obecnie pod nazwą i pojęciem „kierownictwo” rozumie się, „pomoc doradcą (pouczanie, zachęta, porada) w dziedzinie życia duchowego, świadczoną jednostce przez jednostkę bardziej religijnie dojrzałą; przedmiotem zaś i celem tej pomocy jest wzrost osoby kierowanej w chrześcijańskiej doskonałości czyli świętości życia”.

Bardziej zwięzłe określenie kierownictwa proponuje ks. Józef Augustyn SJ: „Pod tym pojęciem (kierownictwo) rozumie się indywidualną pomoc duchową udzielaną człowiekowi w jego duchowym wzroście”<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 25.

<sup>8</sup> E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, s. 73n.

<sup>9</sup> Por. tamże, s.7n.; zob. też J. Augustyn, *Praktyka kierownictwa duchowego*, w: *W kręgu kierownictwa duchowego*, t. 1-2, Kraków 1993, s.14-16.

<sup>10</sup> J. Augustyn, *Praktyka kierownictwa duchowego*, s. 14.

Istnieje, oczywiście, wiele innych bardziej szczegółowych określeń i opisów duchowego kierownictwa, stosowanych w praktyce Kościoła prawie od początków jego istnienia. We wszystkich tych określeniach dostrzega się jednak szczególną i uprzywilejowaną rolę kapłana jako kierownika duszy. Rola ta wynika z osobnego sakramentu święceń, który upoważnia go do działania w zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi*) jako Głowy Kościoła. Sakrament ten uzdalnia kapłana do bardziej urzędowego nauczania, uświęcania i rządzenia. Dlatego pouczenia, zachęty i rady udzielane w procesie kierownictwa duchowego mają dla osoby kierowanej swoisty i większy ciężar gatunkowy, aniżeli osoby świeckiej lub zakonnej nie mającej święceń kapłańskich. Dochodzi do tego zazwyczaj i ta okoliczność, że kapłańskie kierownictwo odbywa się bardzo często, a nawet najczęściej, przy okazji sakramentalnej spowiedzi. Należy tutaj jednak zaraz dodać wyjaśnienie, że sakramentalna spowiedź i kierownictwo duchowe są to dwie zupełnie odrębne rzeczywistości. W starożytności kościelnej kierownictwo duchowe, zwłaszcza w praktyce zakonów męskich, dokonywało się i nadal dokonuje z zasady poza konfesjonałem. Taka jest również częsta praktyka w seminariach duchownych. Umożliwia ona większą swobodę czasową, a równocześnie sprzyja duchowemu dialogowi, który przynależy do samej istoty kierownictwa.

Tak więc, chociaż kapłańskie kierownictwo duchowe ma niewątpliwie jakąś uprzywilejowaną i teologicznie ugruntowaną przewagę nad kierownictwem realizowanym przez osoby świeckie lub przez osoby zakonne nie mające święceń kapłańskich, to jednak także i ten drugi rodzaj kierownictwa – jak wykazują dzieje Kościoła – zachowuje nadal swoją prawomocność i teologiczne uzasadnienie.

### **Teologiczne podstawy kierownictwa świeckich**

Teologiczną podstawę stanowi przede wszystkim nauka II Soboru Watykańskiego o uczestnictwie także ludzi świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa i Kościoła<sup>11</sup>. To nie tylko kapłani są uczestnikami urzędu nauczycielskiego (prorockiego), kapłańskiego i królewskiego. Są nimi także ludzie świeccy. Wyraźnie to stwierdza podstawowy dokument II Soboru Watykańskiego, jakim jest Konstytucja dogmatyczna o Kościele, a także i inne soborowe teksty (por. KK 31-36; DA 6).

Czytamy w Konstytucji dogmatycznej, o ludziach świeckich, że są „wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusa, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie” (KK 31). Tak więc – jak to szerzej wyjaśnia soborowy Dekret o apostołstwie świeckich – źródłem tego uczestnictwa świeckich w potrójnym urzędzie są sakramen-

<sup>11</sup> *Mistagogia e direzione spirituale, a cura di E. Ancilli*, Roma 1985, s. 324-326.

ty chrztu, bierzmowania i Eucharystii (por. DA 3), które uzdalniają świeckich do apostołstwa, czyli do współodpowiedzialności za losy Kościoła i jego członków.

Nauczając bardziej konkretnie o uczestnictwie świeckich w potrójnym urzędzie Sobór stwierdza, że świeccy „jako poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, w przedziwny sposób są powołani i przygotowani do tego, aby rodziły się w nich zawsze coraz obfitsze owoce Ducha” (KK 34).

Mówiąc o urzędzie prorockim (nauczycielskim), Sobór oświadcza, że: „Chrystus Prorok Wielki pełni swoje zadanie nauczycielskie nie tylko przez hierarchię, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa, aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym” (KK 35).

W kontekście uczestnictwa w królewskiej władzy zalecono świeckim, „aby służąc Chrystusowi w bliźnich, przywodzili również braci swoich pokorą i cierpliwością do Króla (...), Albowiem Pan również za pośrednictwem wiernych świeckich pragnie rozszerzać królestwo swoje” (KK 36).

Jak wynika z przytoczonych tekstów soborowych, można w nich odczytać nie tylko ogólne wezwanie świeckich do apostołstwa, ale także zachętę do tej bardziej konkretnej posługi apostołskiej, jaką jest duchowe kierownictwo.

Więcej takich lub podobnych zachęt można znaleźć w posoborowych dokumentach kościelnych, które bardziej szczegółowo rozpracowują naukę Soboru.

W adhortacji apostołskiej o katechizacji (*Catechesi tradendae*) przypomniano rolę i misję Ducha Świętego: „Duch Święty i teraz poucza wiernych, o ile ktoś pojąć zdoła to, co duchowe (...). Misją Ducha Świętego jest też przemieniać uczniów w świadków Chrystusa” (nr 72). A to w szczególny sposób dokonuje się w kierownictwie duchowym.

W adhortacji o rodzinie (*Familiaris consortio*) zwrócono uwagę, że w życiu rodzinnym „konieczny jest pedagogiczny proces wzrostu, w którym poszczególni wierzący, rodziny i ludy, a nawet sama cywilizacja, będą cierpliwie prowadzeni do tego, co już przejęli z Tajemnicy Chrystusa – dochodząc do coraz bogatszego poznania i pełniejszego włączenia tej Tajemnicy w ich życie” (nr 9).

Adhortacja apostołska o świeckich (*Christifideles laici*) przypomina, że świeccy uczestniczą w misji proroczej, kapłańskiej i królewskiej Chrystusa i Jego Kościoła (por. nr 52). A równocześnie adhortacja ta zachęca wiernych świeckich do odkrywania odwiecznego planu Boga i konkretnej woli Bożej dotyczącej osobistego uświęcenia. Warunkami, od których zależy prawidłowe odczytanie konkretnej woli Boga, są: „pełne gotowości i uważne wsłuchiwanie się w Słowo Boże i naukę Kościoła, synowska i wytrwała modlitwa, korzystanie z mądrego i troskliwego kierownictwa duchowego”... (nr 58). Adhortacja nie precyzuje bliżej, czy chodzi tu o kierownictwo kapłańskie czy osoby świeckiej. Wiadomo jednak, że Jan Paweł II korzystał w młodości z duchowej pomocy krawca Jana Tyranowskiego. I ta pomoc okazała się bardzo owocna...

Także nowy Kodeks Prawa Kościelnego zaleca członkom Instytutów świeckich obowiązkowe kierownictwo duchowe, z którego mają korzystać w sposób wolny także u swoich świeckich przełożonych<sup>12</sup>. Tak więc i odnowione prawo kościelne uznaje możliwość i fakt kierownictwa duchowego w wykonaniu osób świeckich.

### Tematyka kierownictwa

Najogólniej mówiąc, tematem głównym czyli przedmiotem kierownictwa jest wszystko to, co dotyczy realizacji chrześcijańskiego powołania do świętości, czyli rozwoju (wzrostu) doskonałej miłości. Tak to widzi II Sobór Watykański: „Toteż dla wszystkich jasne jest, że wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i doskonałej miłości” (KK 40).

W bardziej konkretnym znaczeniu przedmiotem kierownictwa jest pomoc w rozpoznawaniu i realizowaniu osobistej drogi do świętości w szczególnych warunkach swego stanu i zawodu. Takie żądanie stawia również Sobór: „Wszyscy chrześcijanie będą z dnia na dzień coraz bardziej się uświęcać w warunkach swego życia, pośród swoich obowiązków czy okoliczności życia, jeśli z wiarą przyjmują wszystko z ręki Ojca niebieskiego i współdziałają z wolą Bożą, ujawniając także w służbie doczesnej przed wszystkimi tę miłość, którą Bóg świat umiłował” (KK 41).

Jeszcze konkretniej mówiąc, zgodnie z soborową sugestią, treścią kierownictwa ma być rozpoznawanie własnej drogi życia i zarazem woli Boga, który tę drogę dla nas przewidział. Zadaniem kierownictwa jest więc pomoc w radosnym i pełnym wdzięczności rozpoznawaniu i realizowaniu tego Bożego planu.

„W istocie, odwiecznie byliśmy obecni w Bożym zamyśle i (Bóg) odwiecznie umiłował nas jako osoby jedyne i niepowtarzalne wzywając każdego z nas jego własnym imieniem jak dobry Pasterz, który «woła... swoje owce po imieniu» (J 10, 3). Jednak odwieczny plan Boga objawia się każdemu z nas w miarę rozwoju historii jego życia i tworzących go wydarzeń, a więc stopniowo i w pewnym sensie z dnia na dzień” (ChL 58).

Główniejszymi środkami i warunkami poznania tego Bożego planu i Bożej woli są:

– Czytanie słowa Bożego, połączone z rozważaniem i zastosowaniem do własnego życia.

– Modlitwa, w czasie której dokonuje się najważniejsze obcowanie z Bogiem. Pomoc kierownika duszy oparta na jego dojrzałym doświadczeniu religijnym jest w obydwu tych sprawach wprost nie do przeceny.

– Pomoc w tzw. rozeznawaniu duchów, czyli ukrytych pobudek myśli uczuć i działania. Niektórzy teologowie uznają tę dziedzinę za najbardziej istotną w kierownic-

---

<sup>12</sup> KPK, kan. 719, par. 4: „Konieczne kierownictwo duchowe obierają (członkowie) w sposób wolny i jeśli zechcą mogą szukać w tej dziedzinie rad także u swoich (świeckich) przełożonych; por. też kan. 630, par. 1 oraz par. 5.

twie duchowym. Chodzi tu bowiem o pomoc w oczyszczeniu duszy ludzkiej z tych ukrytych zanieczyszczeń, należących do podświadomej sfery naszego życia, a przez to niedostrzegalnych bez pomocy z zewnątrz jak i bez nadzwyczajnej łaski Bożej.

– Odczytywanie znaków czasu i woli Boga w zwyczajnych i nadzwyczajnych wydarzeniach naszego życia. Pomoc kierownika duchowego w takich sprawach jest również bardzo potrzebna. Wtedy kierownik, kapłan czy osoba świecka, zdaje sobie sprawę z wielkości swego zadania i zaczyna rozumieć, że umiejętność kierownictwa jest Bożym charyzmatem, czyli wyrazem szczególnego obdarowania. Tacy charyzmatyczni kierownicy byli zawsze poszukiwani<sup>13</sup>.

### Świecki kierownik duszy i jego przymioty

Jest zrozumiałe, że zwłaszcza takie charyzmatyczne obdarowanie uzdalnia i typuje ludzi do kierownictwa duchowego. W obecnym stuleciu można, tytułem przykładu, wskazać na o. Pio, kapucyna, do którego pielgrzymowali ludzie ze wszystkich kontynentów. Spośród osób świeckich należy wymienić nazwiska założycieli wielkich współczesnych ruchów odnowy kościelnej, jak Chiara Lubich, założycielka ruchu Focolarini, Kiko Argüello, założyciel Drogi Neokatechumenalnej, Frank Duff (†1980) założyciel organizacji Legion Maryi. Ich charyzmat założycielski jest ściśle związany z umiejętnością i zdolnością dzielenia się swoim doświadczeniem religijnym z innymi ludźmi. To pozwalało gromadzić się dokoła nich wielu osobom, dzielającym te same przeżycia, ideały i cele. Chiara Lubich nadal, także przez powielane i drukowane w milionach egzemplarzy *Słowo Życia* (wybrane teksty z Ewangelii przeznaczone do medytacji na każdy miesiąc) dzieli się swoimi modlitewnymi przeżyciami z członkami ruchu. Stanowi to zarazem sekret powodzenia i rozpowszechniania się tego wielkiego ruchu odnowicielskiego.

Ale nie tylko nadzwyczajne charyzmaty uzdalniają i uprawniają ludzi świeckich do podejmowania trudu kierownictwa duchowego. Także powierzenie komuś przez władzę kościelną stanowiska katechety lub opiekuna (moderatora) organizacji albo ruchu kościelnego, np. Stowarzyszenia Młodzieży, Kółka Różańcowego, ruchu Światło-Życie, może być odczytane jako zachęta czy wezwanie do podjęcia się zadań kierownictwa duchowego<sup>14</sup>. Oczywiście, ani katecheta ani moderator nie może na podopiecznych wymuszać poddania się kierownictwu, gdyż wymaga ono w pełni wolnego i świadomego wyboru oraz otwarcia się osoby zainteresowanej.

Do podejmowania trudu kierownictwa duchowego zaproszeni, a nawet zawezwani przez Kościół, są także rodzice chrześcijańscy w stosunku do swych dzieci. Uprawnia ich do tego, a nawet jakoś zobowiązuje, sakramentalne małżeństwo. Są oni, jak to

<sup>13</sup> E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, s. 58n., 60n.

<sup>14</sup> Por. *Mistagogia*, s. 326.

wielokrotnie przypomina Kościół, pierwszymi i niezastąpionymi wychowawcami swych dzieci do pełni życia ludzkiego i chrześcijańskiego. Jest to ich „posługa” kościelna w ścisłym sensie (por. FC 38). W adhortacji *Familiaris consortio* powiedziano, że sakrament małżeństwa, „który ich konsekruje do prawdziwie chrześcijańskiego wychowania dzieci, to znaczy powołuje ich do uczestnictwa we władzy i miłości samego Boga Ojca i Chrystusa Pasterza, a także w macierzyńskiej miłości Kościoła, wzbogaca ich darami mądrości, rady, męstwa i wszystkimi innymi darami Ducha Świętego, po to, ażeby pomogli dzieciom w ich ludzkim i chrześcijańskim wzrastaniu” (nr 38). Jak wiadomo, jednak nie wszyscy rodzice podejmują się tego zadania. Wzorcowym przykładem tej kościelnej „posługi” w zakresie kierownictwa duchowego są małżonkowie Guerin, rodzice św. Teresy z Lisieux. To oni (a później starsza siostra Paulina) założyli nie tylko fundamenty, ale zapewnili Teresie wzrost do pełnej świętości. W klasztorze Teresa już niewiele mogła otrzymać. Obecnie, rodzice św. Teresy są kandydatami na ołtarze. Oczekuje się na ich rychłą wspólną beatyfikację. Będzie to pierwszy w historii Kościoła przykład wyniesienia na ołtarze obojga małżonków.

Tak więc zaproszenie, a nawet zawezwanie do kierownictwa duchowego w Kościele dotyczy szerokich kręgów osób świeckich. Nie jest więc, i nie powinno być ono rozumiane jako coś wyjątkowego i nadzwyczajnego.

Należy tu postawić dalsze pytanie: Jakie warunki i przymioty umożliwiają i uzdalniają świeckich do podjęcia owocnego kierownictwa?

Nie jest wymagane do kierownictwa duchowego jakiegoś specjalne upoważnienie ze strony władzy kościelnej.

Nie obowiązują też świeckich jakieś inne przymioty czy warunki, aniżeli te ogólne, które dotyczą także duchownych kierowników, o których piszą odnośne podręczniki życia duchowego<sup>15</sup>. Są to takie wymagania jak:

- Szlachetna i bezinteresowna miłość do drugiego człowieka.
- Wiedza o podstawach życia duchowego a zarazem osobiste doświadczenie w tym zakresie. Obecnie bardzo się akcentuje niezbędność „doświadczenia religijnego”, które jest warunkiem dzielenia się i owocnego dialogu z osobą kierowaną.
- Roztropność naturalna i pewna bystrość umysłu, która się nie daje zwieść pozorom i umożliwia udzielanie odpowiednich rad.
- Dyskrecja połączona ze zdolnością wczuwania się (empatia) w cudze przeżycia. Obowiązek zachowania tajemnicy wynika tu nie tylko z prawa naturalnego lub z racji pełnionego zawodu (katechety, moderatora itp.), ale także z tytułu tego szczególniejszego i głębokiego zaufania stanowiącego podstawę duchowej więzi religijnej.

Jest jasne, że chociaż wspomniane warunki i przymioty są wspólne dla kierowników duchownych (kapłanów) oraz dla świeckich, to jednak w praktyce świeckiego

<sup>15</sup> Por. *Teologia duchowości katolickiej*, pr. zb., Lublin 1993, s. 335-341.

kierownictwa będą one nacechowane pieczęcią tzw. świeckiego charakteru (*indoles saecularis*), o którym mówi Konstytucja dogmatyczna (por. nr 31) oraz posoborowa adhortacja *Christifideles laici* (por. nr 15). Z tytułu tej swojej świeckości chrześcijanin żyjący „w świecie” na mocy Bożego powołania (a nie z przypadku), uświęca się w małżeństwie i rodzinie, w pracy zawodowej, w działalności społecznej, politycznej i kulturalnej, uświęcając siebie, równocześnie dokonuje uświęcania środowiska, w którym żyje. Realizuje tym samym uświęcenie czyli „konsekrację świata” od wewnątrz jego struktur. Jest to ewangelizacyjne i zbawcze zadanie, w którym nikt nie może zastąpić stanu ludzi świeckich w Kościele. Nie mogą ich w tym zastąpić kapłani i zakonnicy, którzy na mocy swego specyficznego powołania są w pewien sposób „odwoływani” ze świata, tzn. głównie z życia małżeńskiego i z świeckiego zawodu, po to, aby mogli całkowicie oddać się na służbę Bogu i Kościołowi. Wynika z tego, że dopiero połączenie służby kapłańskiej i zakonnej z „konsekracyjnym” powołaniem ludzi świeckich jest w stanie sprostać ewangelizacyjnej misji Kościoła do współczesnego świata.

\*\*\*

W tym kontekście ukazuje się w pełni także i rola kierownictwa duchowego realizowanego nie tylko przez duchownych, ale i przez ludzi świeckich. Okazuje się ono potrzebne, a nawet w pewnych sytuacjach niezbędne, do wspomnienia i uzupełnienia duszpasterskiej działalności duchowieństwa, zwłaszcza w wychowaniu dzieci przez rodziców. Widać to obecnie na przykładzie nabrzmiałej kwestii seksualnego wychowania dzieci przez szkołę, a także w przygotowaniu narzeczonych i małżonków do odpowiedzialnego rodzicielstwa, w rekolekcjach stanowych, w rekolekcjach typu „Spotkania Małżeńskie” (*Marriage Encounter*) itp. W tych i wielu innych sprawach tylko odpowiednio przygotowani świeccy mogą w pełni kompetentnie i owocnie prowadzić poradnictwo duszpasterskie oraz związane z tym indywidualne kierownictwo duchowe.

Stojąc obecnie na przełomie trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, nie można sobie wyobrazić skutecznej misji w dziedzinie „nowej ewangelizacji” bez coraz pełniejszego włączania się laikatu w różne dziedziny apostołstwa, a w tym także w należycie rozumiane i praktykowane kierownictwo duchowe<sup>16</sup>.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Oltarzew

<sup>16</sup> Na temat kierownictwa pojawiły się nowsze opracowania: *Kierownictwo duchowe w praktyce*, pr. zb., Kraków 1992; i cytowany już J. Augustyn, *Praktyka kierownictwa duchowego*.